

do refleksji nad naszym *teraz* i nad możliwą projekcją przyszłości. Przyszłość jeśli bowiem istnieje realnie, to istnieje jako nasza projekcja. Co zatem możemy wnieść do nowego świata jako Słowianie, przy uwzględnieniu specyfiki każdego narodowego kręgu kulturowego? Wszak to, że ten świat wymaga co najmniej namysłu i projekcji nowego działania nie wydaje się budzić wątpliwości. A kto ma tego dokonać, jeśli nie my, filozofowie? Filozofowie żyjący w obszarze Europy Środkowej i Wschodniej, my filozofowie myślący i filozofujący w językach słowiańskich. Wszak to nasze myśli, wcześniej czy później będą wyznaczać myślenie ludzi żyjących w poszczególnych wspólnotach narodowych, a tym samym determinować ich działania.

Kto ma przerzucić pomost ponad podziałami, jeśli nie my, filozofowie?

Maria Szyszkowska

Narody słowiańskie razem czy osobno?

Славянские народы вместе или отдельно

Filozofia umożliwia pełniejszą analizę społecznej rzeczywistości i jest zarazem drogowskazem dalszego działania, tworząc wizję przyszłości. Tak jak osobowość człowieka nie może się rozwijać, jeśli nie określi on idealnego obrazu siebie samego, który by go dynamizował, podobnie i społeczeństwo nie może się rozwijać, jeśli jest pozbawione ideału, ku któremu ma zmierzać. Od filozofów należy oczekiwać określenia kierunku rozwiązywania kwestii społecznych.

Elementy subiektywizmu zaznaczają się we wszelkich teoriach naukowych, w przypadku filozofii przybierają m.in. postać narodowego zabarwienia systemów. W swej *Historii filozofii* von Aster wyodrębnia trzy typy filozofii (Europy Zachodniej, Indii, Chin) i wskazuje na niejednorodność sposobu filozofowania europejskiego, źródła tego upatrując w różnicach narodowościowych. Filozofia angielska uwarunkowana jest, według Astera, mocniej niż kontynentalna, historią swego narodu i znacznie bardziej związana z praktycznymi zagadnieniami współczesności. W filozofii niemieckiej przeważa skłonność do spekulacji, do oderwania się od nauk szczegółowych. Natomiast tendencje encyklopedyczne, dążenie do zbudowania syntezy danej pozytywnej wiedzy – to znamiona francuskiej filozofii. Nie wdając się w ocenę stanowiska Astera – który właściwie w ogóle nie dostrzega filozofii słowiańskiej, ani swoistości filozofii Ameryki Południowej – przytaczam jego pogląd jako charakterystyczny, ujawniający wpływ kultury narodowej na rozstrzygnięcia filozoficzne.

Kultywowanie elementów narodowych w kulturze dotyczy w zasadniczy sposób filozofii, ze względu na specjalną rolę, jaką pełni w narodowej tradycji. „My Polacy – zwraca uwagę Przybyszewski – mocą niesłychanej pojemności duszy naszej, jesteśmy w stanie objąć i zrozumieć i przeżyć nawet kultury całego świata – naszej odrębnej, narodowej kultury, mimo że stoi na takiej wyżynie jak żadna inna odrębna i specyficzna narodowa kultura, żaden inny naród nie zrozumie, ani nie odczuje, prócz pobratymczych narodów słowiańskich”.

Oparcie się na tradycji polskiej filozofii pozwoliłoby przewyżczyć narodową mikromaniamę, przejawiającą się w pokornym zachwycie dla tego, co wytworzyła myśl filozoficzna innych krajów. Dla przykładu podam, że w ostatnim dziesięciu lat zaznaczyła się u filozofów Zachodu tendencja ujmowania rzeczywistości w jej strukturze dynamicznej, w rozwoju. Otóż ta pochwała rozwoju i odejście od statystycznej koncepcji rzeczywistości zostały wyrażone znacznie wcześniej w dziełach polskich mesjanistów, a następnie w dziełach Bolesława Gaweckiego.

Tworzenie i dalsze rozwijanie sformułowanych już zasad polskiej filozofii jest sprawą doniosłą, o ile się zważy, że filozofia ta nie tylko prowadzi do pogłębienia analizy rzeczywistości, ale jest również sposobem zdobywania samowiedzy przez naród. Naród pozbawiony ideału wytyczającego kierunek jego działania nie może harmonijnie się rozwijać, zagubiony w krążeniu wokół wartości materialnych. Doświadczenia naszego stulecia wskazują najwyraźniej, że niekiedy siła idei filozoficznych jest większa niż dynamika zmian ekonomiczno-produkcyjnych.

W związku z procesami globalizacji ekonomicznej i politycznej w Europie, powstaje pytanie o rolę narodów słowiańskich. Nie dorównujemy państwom zachodnioeuropejskim pod względem rozwoju techniczno-cywilizacyjnego. Ale Słowianie mogą i powinni wnieść do jednoczącej się Europy nowe idee i wyrwać tym samym z bierności bogate kraje Zachodu. Okazało się niezbitie, że wartości materialne jako cel działania nie mogą wystarczyć człowiekowi ani społeczeństwu, nie mogą być drogowskazem. Człowiekowi i zbiorowości niezbędne są wyższe wartości dla odnalezienia sensu istnienia. A świadomość owych wyższych wartości, czyli ideałów, jest szczególnie wyrazista w krajach słowiańskich.

Bezkrzytyczny stosunek do tego, co przychodzi z Zachodu staje się groźny, bo wywołuje w krajach słowiańskich poczucie mikromanii narodowej. Nie zdajemy sobie dostatecznie sprawy z tego, że możemy wnieść wiele nowych treści do dorobku kulturowego Europy. Po pierwsze, wymaga to szacunku dla twórców w poszczególnych krajach ze strony rodaków i stworzenia warunków dla rozwoju wolnej myśli przez sprawujących władzę. Po drugie, przewyżczenia pogardliwego nieraz stosunku do kultury rodzimej. Jest ona w krajach słowiańskich mało znana własnym narodom.